Nakład: egzempl.

Opłacono ryczałtem — Tarnów-Dąbrowa-Mielec-Brzesko, dnia 26 kwietnia 1936 r. — Cena numeru 15 gr.

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok II. — Redakcja i Administracja: Tarnów, ul. Krakowska 2. Telefon Nr. 559 — Nr. 17

Warszawa, konto P. K. O. 59 963 — (Godziny urzędowe w dni powszednie od 11—13 i od 16—17) — Kraków, konto P. K. O. 411.600

Na dzień 23 kwietnia

Art. 1.

1. Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.

2. Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów, ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia na pokolenie.

3. Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.

4. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

Art. 2.

1. Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

2. Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa.

3. Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

4. W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

Art. 3.

1. Organami Państwa, pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej są:

Rząd,
Sejm,
Senat,
Siły Zbrojne,
Sądy,
Kontrola Państwowa.

2. Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

Art. 4.

1. W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.

2. Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

3. Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego.

Art. 5.

1. Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego.

2. Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń.

3. Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

Art. 6.

Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

Art. 7.

1. Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Art. 8.

1. Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

2. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Art. 9.

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

Art. 10.

1. Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonemi w jego prawach.

2. W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

Samorząd a oświata pozaszkolna

Wspólny, skoordynowany wysiłek organizacyj społecznych, samorządów terytorjalnych i władz Szkolnych daje niewątpliwie w zakresie Oświaty Pozaszkolnej znaczne i pozytywne wyniki".

Premjer M. Zydran-Kościałkowski

Sądzę, że zbytecznem byłoby udowadniać, że oświata dorosłych (pozaszkolna) nie jest środkiem, drogą do osiągnięcia innych celów indywidualnych i społecznych.

Działalność oświatowa wśród dorosłych posiada w naszem społeczeństwie dawną tradycję — służby celom narodowym, łączyła się ona z dążeniami niepodległościowemi lub chociażby obrony narodowej stanu posiadania.

Warunki życia w państwie niepodległym oddziaływaniu na masy stawiają nowe wymagania, wyznaczają cel wychowania państwowego, to jest takiego oddziaływania, któreby doprowadziło do przepojenia świadomości każdej jednostki poczuciem wspólnoty, wytworzyło więź, łączącą wszystkich obywateli państwa.

Trudne warunki gospodarcze współczesnego życia oddziaływanie takie czynią nietylko jeszcze bardziej aktualnem, ale nawet bezwględnie koniecznem.

To też oświata pozaszkolna musi uwględnić ten stan rzeczy i oddziaływać w ten sposób, aby przyczynić się do podniesienia sprawności mas ludowych, czyniąc je bardziej przystosowanemi do walki o podniesienie swej kultury materjalnej, oraz do wyrobienia w nich świadomości, że cel ten osiągnąć można własną pracą nad sobą w własnej zagrodzie, przez zharmonizowanie jej z celami ogólnemi państwa.

Wśród ludzi czynnie i pozytywnie zainteresowanych pracą oświatową pozaszkolną ustaliło się nie od dziś przekonanie, że jej wszechstronny i harmonijny rozwój uzależniony jest od stopnia pozytywnego ustosunkowania się do niej ze strony trzech odrębnych czynników, które w zakresie tej pracy mają do odegrania pierwszorzędną rolę. Mam tu na myśli czynnik państwowy, samorządowy i społeczny.

Jak wynika z przytoczonych słów P. Premjera Kościałkowskiego, Rząd polski również podziela to stanowisko wysuwając jako hasło „wspólny, skoordynowany wysiłek organiza-

cyj społecznych, samorządów terytorjalnych i władz szkolnych", który jedynie może dać realne wyniki oświatowo-wychowawcze.

Obecnie zajmę się omówieniem roli samorządu terytorjalnego w ośw. pozaszkolnej, który jako organizacja całego społeczeństwa ma szczególne zadania do spełniania. Samorząd jest tym czynnikiem, który winien dostarczać większości funduszów na wydatki rzeczowe oświaty pozaszkolnej. Dla koordynacji pracy społeczno-oświatowej ma samorząd swoje komisje oświatowe, które umożliwiają opracowanie jednolitego planu pracy w zakresie programu państwowego i społecznego, który następnie realizują poszczególne organizacje społeczne zależnie od charakteru ich pracy.

Dla uniknięcia pewnych wątpliwości muszę zaznaczyć, że samorząd terytorjalny nie jest tylko urzędem, powołanym do wykonywania przepisów i dyrektyw. Przeciwnie jest on ogniwem współdziałania i współpracy obywateli, której głównym celem jest zaspakajanie gromadnym wysiłkiem wspólnych potrzeb.

Dlatego dobry samorządowiec nie może zamknąć się bez reszty w najeżonej paragrafami skorupie urzędowej, lecz musi czuć się wewnętrznie obywatelem i działaczem społecznym. Powinien on umieć odczuć żywe potrzeby życia społecznego tej gromady ludzkiej, którą dana placówka samorządowa obejmuje, oraz chcieć i umieć wyjść tym potrzebom na spotkanie. Powinien zdawać sobie, sprawę że czyniąc zadość tym potrzebom, nie postąpi wbrew zadaniom samorządu lecz przeciwnie — że w tych właśnie momentach realizuje najgłębiej pojętą jego istotę. Wielki już bowiem czas jest po temu, aby potrzeby kulturalne i oświatowe t. zw. szarego człowieka, były rozumiane, nie jako zbędny luksus ani wymyślona przez oświatowców fikcja, ale jako rzecz o pierwszorzędnej doniosłości społecznej, kulturalnej i państwowej. Musi wreszcie upowszechnić się świadomość, że ustawiczne ignorowanie tych potrzeb i spychanie ich na szary koniec, może się odbić boleśnie już w najbliższej przyszłości.

Wierzę że pogłębiające się coraz bardziej rozumienie oświaty pozaszkolnej, oraz powszechne docenianie jej społecznej i państwowej roli — przy skoordynowaniu wymienionych na wstępie trzech czynników wpłynie na jej rozbudowę i wysoko wartościowe pogłębienie. *St. W.*

Na schronisko Albertynek.

Pan N. N. ofiarował na budowę schroniska Brata Alberta kwotę 50 zł.

Z. H. P.

Gdyby mnie zapytano, co uważam za najwyższy ideał dla mojej Ojczyzny, odpowiedziałbym, że byłby to naród, którego synowie byliby wyłącznie skautami lub przejęci ideałami ruchu skautowego. Taki naród byłby zaszczytem dla ludzkości. Stanowiłby on największą siłę moralną, jaka kiedykolwiek zaważyła na losach świata. *(Lord Roseberg)*

Rada Ministrów nadała Związkowi Harcerstwa Polskiego tytuł i przywilej stowarzyszenia wyższej użyteczności, a tem samem uznała harcerstwo za fundament dla ustawicznie budującego się gmachu sił moralnych narodu.

Nie od rzeczy może będzie przypomnieć obecnie ważniejsze przesłanki, któremi powodować się należy, aby ten zdrowy i do nowego życia powołany ruch harcerski wśród naszej młodzieży zyskał sobie pełne prawo obywatelstwa.

Czasy obecne, czasy materjalizmu, ogromnego rozwoju techniki i ujarzmienia przyrody, odsunęły człowieka od przyrody samej od tego co piękne, zbawienne i zdrowe. Nasze góry, łąki i lasy wyludniają się powoli, a miasta chłoną kwiat młodzieży. Stwarzamy sobie życie sztuczne i rostrajające nerwy, toteż prawie niepodobieństwem jest, aby w tych warunkach nie ucierpiało nasze zdrowie fizyczne.

W tym stanie jedyną rzeczą, mogącą stworzyć pewną równowagę w wychowaniu młodzieży, jest dobry sport lub praca fizyczna, jako zajęcie konieczne i zbawienne, które jednak nie może być traktowane po dyletancku.

Tylko w takich warunkach święte skarby młodości, jakiemi są radość i wesołość, mogą się rozwinąć. Już wielki czas, aby racjonalnie zająć się tą stroną życia młodzieży, gdyż zdrowie i radość należy uprawiać tak, jak wszelką wiedzę i zalety charakteru.

Nie dość bowiem umieć pracować, ale także trzeba nauczyć się bawić. Kwestja więc wychowania ogólnego i szczęścia leży również w formie chwil wolnych, w organizacji zabaw, w przebywaniu wśród przyrody, kiedy uciecha łączy przyjemność umysłu z ruchem ciała. Wrócić do prostoty, do wrażeń silnych a zdrowych, oto czego potrzeba młodzieży naszej w miejsce nudy i beznadziejnej plątaniny po budynkach szkolnych poza obowiązkowemi zajęciami rzetelnej nauki.

Drugim ważnym czynnikiem, wynikającym z założeń wychowania harcerskiego, to wytworzenie u młodzieży wiary w potrzebę karności. Karność to siła, która może być plagą niszczącą albo energją zbawczą.

Karność bowiem jest albo zbiorem środków dążących do zabicia samodzielności, albo jestto szereg sposobów, które czynią życie jednostki silnem, uczą człowieka owładnąć soba, ze względu na cel, któremu nieraz całkowicie się poświęcamy.

Przyznać należy, że brak prawdziwej karności u młodzieży jest plagą nowoczesną — mamy bowiem z jednej strony swawolę i niedbalstwo, a z drugiej wyolbrzymioną wprost surowość systemów absolutnych.

Należy wytwarzać tę męską siłę, która przed niczem nie stchórzy a cofnie się przed każdą podłością, należy baczyć, aby w szczegółach swego życia młodzież była czynną, należy ubiegać się o wielki trud i pokonywać go, gdyż „aby zahartować dusze, trzeba hartować muskuły".

A gdy młodzieniec skutkiem tych męskich ćwiczeń stanie się panem siebie, wtedy pierwiastek boski mu wskaże, jaki duch ma go ożywić i za jaką sprawę walczyć powinien.

Wówczas karne zastępy młodych zuchów, świadome swej energji, zdolne do pokonywania różnorodnych choć drobnych przeciwności codziennego życia, zapobiegliwe i wiecznie czynne, utworzą grunt do społecznego zbliżenia się jednostek dla wspólnego dobra, które budować należy.

Jest jednak i trzecia wartość wychowawcza, polegająca na wyrobieniu solidarności.

Aby pojąć poczucie solidarności, trzeba być świadomym uczuć rodzinnych, które rozszerzone na większą skalę przenosimy na naród, a wkońcu na całą ludzkość. Rodzina, to najskromniejsza a zarazem najwyższa szkoła życia, w której rodzi się miłość i przyjaźń, ten nasz idealny świat wewnętrzny.

Jakże więc boleśnie należy żałować tych, co nie mają rodziny, albo tych, względem których rodzina nie spełniła swych obowiązków.

Pozatem jednak istnieje jeszcze inny świat, zataczający większe kręgi, a światem tym to nasza Ojczyzna.

Miłość Ojczyzny wskazuje, że prócz życia indywidualnego lub rodzinnego jest jeszcze coś wielkiego i wspólnego, w czem powinniśmy brać udział.

Ojczyzna to wszystkie radości i cierpienia, myśli i modły, wielka skarbnica doświadczeń i chwały, cnót i wad, sił i ran do uleczenia, a chwile młodości to czas, aby ta miłość Ojczyzny stała się świadomą i rozumną.

Wielkie tradycje, pozostałe nam w spadku, powinny spotęgować i uświadomić przywią-

J. Grzybek

KATABAZIS

Czcigodny Rousseau zdziwiłby się mile gdyby tak mógł oglądać to dziejowe katabazis-wsteczny pochód ludzkości... do natury.

Zasłuchani w rytm stalowych potworów, maszyn, robotów, co tylu nędzarzy (i kilku miljonerów) naprodukowały, pijani nektarem rozkwitłej kultury, odrzuceni pędem szalonych kół rozpędowych jako niepotrzebni ludzie, cofamy się niby raki wstecz, chociaż wydaje się nam, że naprzód idziemy...

Jedziemy wehikułem czasu Wellsa przez średniowiecze, starożytność i prehistorję, przeżywamy równocześnie wszystkie epoki.

Oto wieki średnie XX wieku: wyprawy krzyżowe — włoska wyprawa w imię krzyża, do Abisynji, krzyżowy ogień bomb i armat, wojna o krzyże, medale, droga krzyżowa miljonów, którym wieczny tułacz kryzys w twarz pluje...

Średniowieczni „Raubritterzy" — współcześni złodzieje, rzezimieszki, łotrzyki, których jest o wiele więcej jak wówczas. — Raubritterzy mieli przynajmniej wolne dni, Treuga Dei, a nasi kradną bez wytchnienia, dniem i nocą, na lądzie, morzu, w powietrzu, samolotami wywożą forsę, napadają na prostej drodze, w biały dzień. — Do tego doszło dziś, że trudno odróżnić zawodowego złodzieja od okolicznościowego raubrittera. — Na podstawie teorji względności zresztą, grabież może być cnotą jako jedyne, radykalne pociągnięcie...

Faustrecht — prawo pięści, jest powszechnem zjawiskiem, mordobicie na weselach i dancingach. — Błędni rycerze, porywanie kobiet, pasy cnoty, to dalsze cechy średniowieczne. Don-Kichotów-idealistów, coto walczą z wiatrakami z łajdactwem, jest dziś dosyć, a błędnych rycerzy, którzy łudzą się, że zdobędą wianki laurowe, też nie brakuje.

Porywanie kobiet, handel żywym towarem, porywanie dzieci tak modne w Ameryce, gdzie nawet stare panny przebierają się w powijaki niemowląt, byle tylko je porwano, rozwój feudalizmu, tych szczebli nad i pod, symonja — kupczenie godnościami, posadami, to przecież średniowiecze...

A teraz tortury-berezy, inkwizycje, wykańczanie buntowszczyków, czarownice, szarlatani, wróżbiarze, jasnowidze, przymusowa asceza głodnych emerytów, scholastyka, uzasadnienie i interpretacja dowolna dogmatów politycznych, tworzą wraz z romantycznemi trubadurami, sengerami, śpiewakami ulicznemi, typowe średniowiecze...

Czasy starożytne XX wieku: Sfinksy, zagadki pociągnięć, piramidy lokajstwa i panegiryzmu dla faraonów, szafarzy posad, węzły gordyjskie, problem nędzy i bezrobocia, plagi egipskie, ustawy drakońskie, żydzi w niewoli hitlerowskiej, ziemia obiecana, Polska, kraj mlekiem i miodem płynący, wędrówki ludów, marsze głodnych, demonstranci ante portas, to aktualny dziś film starożytny...

Mamy i czasy biblijne... Wieża Babel na posiedzeniach, Job cierpliwy, Łazarz urzędnik, manna pożywienie chłopa, przejście żydów przez morze uboju rytualnego, taniec koło złotego cielca, materjalizm, rozbite przykazania u stóp góry Synaj, zgubione sumienie w pogoni za złotem, ot nowe czasy biblijne...

Zaszliśmy i do prehistorji. — Ludożerstwo, żerowanie na naiwności ludzkiej, ludzie jaskiniowi, na przedmieściach Warszawy, Rakowicach i hucie tarnowskiej, handel zamienny, jajko monetą zdawkową na wsi, skóra urzędników i kobiet w mieście, ignorancja soli i cukru u chłopa, składają się wraz z gęstą ciemnotą na czasy pierwotne doby dzisiejszej... Epoka bronzowa, bronzowanie własnych wad i brudów wobec sąsiadów, krzemienna, krzesanie ognia na wsi i nieokrzesane filary, tworzą dziki komplet.

Tak oto na XX wieku trumny kultury, gdzie leży homo sapiens, mamy płaskorzeźby starożytno-średniowieczne. — Katabazis. — Cofanie się wstecz do natury, do puszczy, gdzie trzeba będzie szukać kwiatu paproci — ideału, zacząć nowe życie, skoro roboty machiny, stworzone z krzykiem tryumfu, pędzą nas samych wtył, do natury. Chodźmy póki czas, póki jeszcze stoi las...

zanie do ziemi, wyrobić i natchnąć młode dusze szlachetnością i zapałem.

Niechaj jednak młodzież nasza unika wszelkich dążeń kosmopolitycznej natury, które zasłaniając się nieustannie hasłem „ludzkość" uważają wszelki patrjotyzm za przestarzały przesąd.

Ludzkość bez Ojczyzny to pojęcie martwe. Kto bowiem gorliwie wypełnia obowiązki względem swej rodziny, służy Ojczyźnie, a kto służy wiernie swemu krajowi, służy tem samem całej ludzkości. Albowiem doświadczenie codzienne uczy, że spełnianie obowiązków swoich to jednocześnie spełnianie zadań ogólno ludzkich.

Ten motyw szlachetny patrjotycznej solidarności tkwi w zasadach harcerskiego wychowania.

Świat taki, jakim jest obecnie, nie wszystkim podobać się może. Życie zmechanizowane stało się źródłem cierpień i nienawiści pod wpływem nędzy fizycznej i moralnej. Wśród wielkiego postępu materjalnego i umysłowego poczucie moralne obniżyło się znacznie. Wszystko rozwija się i postępuje; jedna tylko dusza maleje.

Jesteśmy na złej drodze, a z tego pędu ku przepaści wyratować nas może — chwila szczerości. Tę szczerość w pierwszym rzędzie zastosować nam należy do młodzieży, z niej bowiem zrodzą się nowe ideały jako tchnienie ożywczego powietrza wśród dusznej atmosfery egoizmu ludzkiego, zrodzi się światło, które nas powiedzie wśród zwątpień i przeciwności, a mieć ideały to znaczy mieć rację bytu.

Dlatego przygotowujmy naszą młodzież według zasad harcerskich nie do tego lub owego zawodu, ale do życia. A jeśli życiu młodych pokoleń przyświecać będą ideały, to damy im w ręce bodziec do czynów.

W tem leży ostateczny cel dzisiejszego wychowania i w tem tkwi najszczytniejsza powinność polskiego nauczyciela.

Z Radzieckiego Klubu Pracy

W związku z artykułem p. t.: „Słów kilka o Radzie Miejskiej", umieszczonym w ost. numerze „Hasła", oświadczamy, że prezes Radzieckiego Klubu Pracy, P. Walenty Pogoda, nie może z tytułu swego stanowiska prezesa podejmować jakichkolwiek poczynań, dotyczących spraw miejskich, na własną rękę, ale jest wykonawcą uchwał Klubu.

Zaznaczamy, że nieprawdą jest, jakoby w Radzieckim Klubie Pracy nastąpiło jakiekolwiek rozbicie. Wszycy członkowie Klubu biorą udział w solidarnej pracy dla dobra miasta.

W Tarnowie, dnia 21 kwietnia 1936.

Ks. Dr Józef Lubelski *Józef Berszakiewicz*
Stanisław Smalec *Samuel Zins*
Jan Grzyb *Dr Lantner*
Ks. Dr Stanisław Bulanda

Otwarcie schroniska wycieczkowego w Tarnowie

W bież. tygodniu utworzyło W. R. i O. P. w Państw. Gimn. III. im. A. Mickiewicza Schronisko wycieczkowe o pojemności 30 łóżek. Opłata za nocleg wynosi 20—30 groszy.

Schronisko jest przeznaczone przedewszystkiem dla wycieczek młodzieży szkolnej i nauczycieli — w razie jednak wolnych miejsc korzystać mogą z noclegu wycieczki młodzieży pozaszkolnej, akademicy i członkowie towarzystw turystycznych, odbywający wycieczki turystyczne w grupach lub pojedynczo.

Uruchomienie schroniska w Tarnowie — o co zabiegał od roku tut. oddział Pol. Tow. Turyst.-Krajoznawczego — jest bardzo dużym krokiem naprzód w umożliwieniu zwiedzania Tarnowa i Mościc. Ponadto schronisko będzie doskonałą podstawą dla organizacji dłuższych kursów czy konferencyj.

Sm.

Wystawa prac dzieci

„Zielona Szpilka" tow. zrzeszenie art.—plastyków zawiadamia interesowanych, że już ostatni czas nadsyłać prace na wymienioną wystawę. Ostateczny termin upływa z dniem 1-go maja br. Prace nadsyłać pod adresem: Drukarnia Z. Jelenia, Tarnów, Wałowa 4.

Jury nad wystawą łaskawie objęli: Przew. Ks. Dr Bulanda Stan., p. Dyr. Kubiczkówna, p. Sanowska, prof. A. Majcher, inż. Gizbert-Studnicki.

Z Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego w Tarnowie

Rozkład zajęć od 16 kwietnia do końca maja br.

Zajęcia odbywają się w niedzielę od godz. 10'30 do 13-tej (3 godz. wykładowe) w czwartki od godz. 19-tej do 20'45 (2 godz. wykładowe)

Dnia 16 kwietnia (czwartek) 1 godz. Literatura polska — prof. Baran. 2 godz. Historja cywilizacji — prof. Mundała.

Dnia 19 kwietnia (niedziela) 1 godz. Biologja — prof. Róg, 2 godz. Fizyka — prof. Florkowski, 3 godz. Prawo — Mgr. Urbański

Dnia 23 kwietnia (czwartek) 1 godz. Historja cywilizacji — prof. Mundała, 2 godz. Literatura polska — prof. Baran.

Dnia 26 kwietnia (niedziela) 1 godz. Historja cywilizacji — prof. Mundała, 2 godz. Fizyka — prof. Florkowski, 3 godz. Biologja prof. Róg.

Dnia 30 kwietnia (czwartek) 1 godz. Literatura polska — prof. Baran, 2 godz. Historja cywilizacji — prof. Mundała.

Dnia 7 maja (czwartek) 1 godz. Historja cywilizacji — prof. Mundała, 2 godz. Literatura polska — prof. Baran.

Dnia 10 maja (niedziela) 1 godz. Prawo Mgr. Urbański, 2 godz. Biologja — prof. Róg, 3 godz. Biologja — prof. Róg.

Dnia 14 maja (czwartek) 1 godz. Biologja prof. Róg, 2 Literatura polska — prof. Baran

Dnia 17 maja (niedziela) 1 godz. Fizyka prof. Florkowski, 2 godz. Biologja — prof. Róg, Prawo — Mgr. Urbański.

Dnia 21 maja (czwartek) Zajęcia w tych godzinach co w niedzielę. 1 godz. Historja cywilizacji — prof. Mundała, 2 godz. Prawo Mgr. Urbański.

Dnia 24 maja (niedziela) 1 godz. Fizyka prof. Florkowski, 2 godz. Biologja — prof. Róg, 3 godz. Historja cywilizacji — prof. Mundała.

Dnia 28 maja (czwartek) 1 godz. Rola oświaty pozaszkolnej w Polsce. Zasady pracy samokształceniowej — Instr. Wodziński. Uroczyste zakończenie pierwszego okresu pracy.

OD REDAKCJI.

Zawiadamiamy, że z dniem 1 maja lokal Redakcji zostaje przeniesiony na pl. Katedralny (za katedrą — lokal Związku Rezerwistów). Godziny urzędowe od 10—13.

Redakcja.

Przegląd prasy

Nowa organizacja w Polsce.

W Warszawie odbył się Zjazd delegatów Związków Obrońców Ojczyzny, na którym zebrani po zaznajomieniu się i szczegółowem omówieniu obecnej sytuacji w Polsce uchwalili rezolucję. W rezolucji tej między innemi stwierdzili zebrani, że „powołanie jak najrychlej do życia obozu politycznego o jasno zarysowanym programie ideowo-politycznym, a po myśli ideologji Marszałka Piłsudskiego — jest palącą koniecznością.

Siła państwa tkwiąca w strukturze wszystkich władz, przewidzianych konstytucją kwietniową musi znaleść swój najwalniejszy fundament w ideowo zorganizowanym narodzie. Jesteśmy przytem tego zdania, że element kombatancki musi odegrać tu poważną rolę, tak ze względu na samą tradycję, jak i aktualne napięcie ideowe.

Głosząc pierwszeństwo idei narodowo-państwowej, równocześnie wyrażamy ten pogląd, że jednym z najważniejszych punktów programu teraźniejszego i najbliższej przyszłości musi być, wydobycie się własnym wysiłkiem z przesilenia gospodarczego przez przezwyciężenie przyczyn kryzysu i stabilizację warunków dobrobytu społecznego".

Należy się więc liczyć z tem, że Organizacja ta już w najbliższym czasie powstanie i będzie miała charakter nadrzędny w stosunku do innych organizacyj.

Koncert Aleksandra Wolfa

Dobrze zasłużyła się Liga Morska i Kolonjalna Obwód Tarnów wraz z Akademickiem Kołem Tarnowiaków, organizując w salach kasynowych imprezę na wzór zagranicy o charakterze kameralnym pt. Koncert-Bridge.

Program koncertu wypełnił znakomity wiolonczelista Aleksander Wolf, czarując liczne i zasłuchane audytorjum swym pierwszorzędnym, głębokim odtwórczym talentem. Niewiadomo któremu z wykonanych utworów oddać pierwszeństwo: czy wyśpiewanej pięknym, aksamitnym, wibrującym tonem kołysance Schuberta, lub „wspomnieniom dawnych dni" Poppera, czy też perlistemu Garottowi, lub szaleńczemu Arlekinowi, wykonanemu z temperamentem i z brawurą kolosalną, lub Scherzu van Gaensa, akrobatycznemu łamańcowi, dostępnemu tylko artystom, a władającym tak trudnym, jak wiolonczela instrumentem z ogromną techniczną maestrją.

A tu znów czardasz węgierski łka — duszę rozdzierającą melodją, lub skrzy się zawrotną szybkością pasaży...

Słowem całość: doznanie muzyczne — nieczęsto spotykane.

P. Helena Silbigerowa wydobyła z bardzo trudnych i zawiłych partów fortepianowych wszystkie możliwości, podkreślając z rutyną i właściwem wyczuciem artystycznem charakterystyczne odcienie.

Po koncercie odbył się ożywiony dancing towarzyski w bardzo miłym nastroju i przeciągnął się do pierwszych godzin brzasku.

Z dawnego Tarnowa

Właściciele Tarnowa.

Zazwyczaj mówiąc o historji Tarnowa, wspominamy o rodzie Tarnowskich, a co najwyżej Ostrogskich, dodając dla wyjaśnienia coś niecoś o rodzie ks. Sanguszków. I na tem kończy się „historja" Tarnowa w mowie potocznej. Bo i któżby tam dochodził dalszych szczegółów — te przecież należy pozostawić historykowi.

A właśnie historja Tarnowa, jako przedmiotu posiadania, jest jedną z najciekawszych w Polsce. Miasto nasze spotykamy już w spisie dóbr opactwa Benedyktynów w Tyńcu (oczywiście jeszcze jako wieś), około r. 1105 w t. zw. dokumencie kardynała Idziego. A zatem Tarnów był własnością Benedyktynów tynieckich. Z początkiem XIV w. połowa wsi Tarnowa była własnością Spicymierza, wojewody krakowskiego, a w r. 1327 nabywa on drugą część na własność.

Jako najbliższy towarzysz i doradca króla Łokietka — Spytko otrzymuje godność kasztelana krakowskiego, a równocześnie dzięki temu wieś Tarnów staje się miastem. Spicymierz umiera w 1352 r., a syn jego Rafał otrzymuje w spadku Tarnów, co ważniejsze dając początek rodowi Tarnowskich. W tym właśnie okresie miasto nasze otrzymuje mury z 17 bramami. Wtedy to Rafał Tarnowski wybudował kaplicę św. Krzyża w katedrze, składając tem samem wiele zasług dla naszego grodu.

Brat Rafała Jan Tarnowski odegrał wielką rolę w historji Polski, ponieważ przyczynił się do osadzenia na tronie królowej Jadwigi, córki Ludwika Węgierskiego. Za jego to sprawą zamieniono kościół parafjalny na kolegjatę, gdzie wyświęcono na biskupa halickiego (jako pierwszego) — Jakóba Strepę.

Jan Tarnowski umiera w r. 1410. Następcą jego jest Jan (Validus), który pozostawia pięciu synów, wychowywanych przez sławnego Grzegorza z Sanoka.

Za Jana Amora Tarnowskiego († 1500)— Tarnów doznaje w r. 1441 najazdu Węgrów, którzy go znacznie niszczą.

Większe szczęście do naszego miasta miał nasz wielki hetman Jan Tarnowski, który w 1528 r. przyjmuje Jana Zapolję, czyniącego stąd zabiegi o tron węgierski. Tacy już jesteśmy w historji!!

Ten okres jest czasem wspaniałego rozkwitu i bogactwa Tarnowa, a zarazem sławy jego pana. Niestety przychodzi r. 1561 a z nim śmierć Wielkiego Hetmana we wsi Wiewiórce koło Pilzna. Syn jego Jan Krzysztof umiera młodo w 30 roku życia (w 1567 r.).

Fortuna Tarnowskich, a wraz z nią i Tarnów przechodzi na siostrę Jana Krzysztofa — Zofję, która była żoną Konstantego Ostrogskiego. W wyniku tego skoligacenia miasto nasze staje się własnością książąt ruskich — Ostrogskich, mniej bliskich sercu naszych praojców... Co jest boleśniejszego, Tarnów w r. 1570 rozpoczął się spór między możnemi rodami.

I tak w r. 1570 Zborowski i Łaski najeżdżają Tarnów pod nieobecność Ostrogskiego, współzawodnicząc z nim również na Wołyniu. Ostatecznie król Zygmunt August przyznaje miasto i zamek Ostrogskiemu. Trzeba przyznać, że Konstanty Ostrogski dbał o Tarnów, bo król uwalnia mieszczan od opłaty ceł i skierowuje handlarzy i kupców przez nasze miasto.

Po Konstantym Ostrogskim rządzą Tarnowem Janusz i Aleksander, a po śmierci Aleksandra w 1603 r. miasto podzielono między jego dzieci i Janusza, który rządzi do r. 1620 r.

Od tego momentu rozpoczyna się dla Tarnowa okres niepomyślny, ponieważ właściciele jego stale się zmieniają, nie mogąc wytworzyć jednokierunkowej gospodarki administracyjnej. Począwszy od r. 1620 miasto przechodzi z rąk do rąk różnych książąt, j. np. Zasławskich, Lubomirskich i Sanguszków, to znowu Zamoyskich (między 1617 — 1730 r.), oczywiście ze zmianą na Radziwiłłów w latach 1684 – 1740. Nie zapominajmy i o tem, że część miasta pozostawała w rękach Koniecpolskich i Walewskich w r. 1730 — 1740.

Rzecz zrozumiała, że rody te są właścicielami Tarnowa na podstawie praw spadkowych, powodując podział miasta.

Ostatecznie sprawa właściciela Tarnowa wyjaśnia się w r. 1723, ponieważ wtedy umiera ks. Aleksander Dominik Lubomirski, nie zostawiając potomstwa, a co zatem idzie gród nasz przechodzi w posiadanie Anny z Lubomirskich ks. Sanguszkowej, której mężem jest Paweł Karol Sanguszko (1741 – 1752).

Ten właśnie zapobiega skutecznie upadkowi miasta, mimo że niszczy je ogromny pożar w r. 1735.

Zjednoczony Tarnów przez właścicieli ks. Sanguszków, przechodzi w 1787 r. pod opiekę rządu, a tem samem. kończy się historja właścicieli Tarnowa.

Jest ona, jak widzimy, niezmiernie urozmaicona, a każdy właściciel miasta Tarnowa stworzył dla niego specjalny okres, związany ściśle z okresem wzlotów i upadków naszego państwa.

Jedno można stwierdzić, iż okres świetności Tarnowa, to okres „złotego wieku" w Polsce, okres bogactw uwidocznionych w renesansie polskim, tak na ratuszu, jak i katedrze tarnowskiej...

Mgr. Marjan Orłowicz

„Dzień Lasu"

Dnia 25 bm. odbędzie się na terenie całej Polski czwarty doroczny „Dzień Lasu" połączony z propagandowemi odczytami, sadzeniem drzew, wycieczkami itd. „Dzień lasu" ma na celu szerzenie wśród społeczeństwa polskiego zamiłowania do lasów i zachęty do przeciwdziałania dewastacji naszego majątku lasowego.

Polak kandydatem na wiceprezydenta

Stanów Zjednoczonych.

Na konferencji amerykańskiego stronnictwa socjalistycznego w mieście Acron w stanie Ohio, uchwalono kandydaturę Normana Thomasa na prezydenta Stanów Zjednoczonych, a znanego przywódcę socjalistycznego Leona Krzyckiego z Milwauke na wiceprezydenta Stanów.

Wiadomości harcerskie

Zebranie Zarządu Przyjaciół Harcerstwa w Tarnowie

Ostatnie Zebranie Zarządu K. P. H. odbyte dnia 18. b. m. poświęcono omówienia zamierzeń akcji obozów kolonji oraz ustalono termin Dorocznego Walnego Zebrania.

Z obszernych sprawozdań komendantów hufców dowiedzieliśmy się, że w dniu 1. IV. 1936 stan hufców harcerzy wynosił 564 członków.

Akcja letnia obejmie w tym roku szerokie masy młodzieży harcerskiej.

Harcerki organizują 3 obozy i 4 kolonje, harcerze zaś 6 obozów stałych obozów wędrownych z tego dwa wodne oraz 3 kolonje zuchowe.

Ogółem w okresie letnim wyjedzie na obozy około 400 harcerek i harcerzy.

Niezależnie od tego około 40 starszych harcerzy zostanie wysłanych na kursy instruktorskie.

Po przyjęciu sprawozdań ustalono program oraz termin Walnego Zebrania K. P. H. które odbędzie się dnia 17 maja 1936 r. o godz. 10'30 w Sali Rady Powiatowej.

Podziękowanie

Zrzeszenie starszych harcerek i starszych harcerzy dziękuje p. **Mgr. Chominskiemu** za hojny dar 20 zł — na urządzenie świetlicy harcerskiej.

Unieważniam zgubioną legitymację Biura Pośrednictwa Pracy. **Kiljan Franciszka.**

Kronika tygodnia

Działalność Miejsk. Ogniska Oświatowego „Grabówka".

Sekcja teatralna Miejsk. Ogniska Oświatowego Dzielnicy Grabówka odegrała dnia 19 bm. w sali gimnastycznej Szkoły Powszechnej im. Czackiego 3-aktową komedję Zbigniewa Orwicza p. t. „Bolszewicka Miłość".

Całość wypadła nadspodziewanie dobrze. Licznie zgromadzona publiczność nagrodziła amatorów hucznemi oklaskami.

Z grona amatorów wyróżnić należy pp.: Preislerównę, Zagórską, Krupę, Gatkiewicza i Albina. Na uznanie zasługuje również p. sierż. Preisler za bardzo efektowne i według własnego projektu urządzenie oświetlenia. Nad całością sztuki czuwał i reżyserował p. Singer, wywiązując się ze swojego zadania bardzo dobrze.

Komedja ta zostanie odegrana po raz drugi na ogólne żądanie publiczności w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 18'30 w sali gimnastycznej szkoły im. Czackiego (obok remizy tramwajowej).

Zauważamy, że Miejskie Ognisko Oświatowe Dzielnicy Grabówka, dzięki niestrudzonej pracy członków zdobywa coraz to więcej sympatji wśród tamtejszego społeczeństwa.

Redakcja naszego pisma życzy ze swej strony owocnych wyników pracy na polu kulturalno-oświatowem, której Ognisko jest najlepszym krzewicielem.

Z Powiatowego Zrzeszenia Związku Pracy Obyw. Kobiet w Tarnowie.

W Tuchowie odbyło się Walne Zebranie. Wybrano jednogłośnie dawny Zarząd z przewodniczącą p. rejentową Pawłowską na czele. Oddział w Tuchowie pracuje dzielnie, prowadzac kuchnię dla biednej ludności i tak, że gdy dwa lata temu wydano około 4.000 obiadów, to w ubiegłym roku sprawozdawczym wydano ich ok. 7.000. Jeżeli się zważy, że oddział prawie że sam zbiera na to środki w naturze i fundusze, to należy pracę członkiń podnieść z całem uznaniem.

W walnem zebraniu uczestniczyła przewodnicząca Pow. Zrzeszenia Z. P. O. K. p. Olga Lissowska.

Oddział Z. P. O. K. Tarnów urządził wychowankom Przedszkola na Pogwizdowie tradycyjne Święcone, obdarowywując dziatwę barankiem, sporą bułką i kiełbasą.

Staraniem Stow. Pań Miłosierdzia i Konferencji Panów św. Wincentego à Paulo przy parafji XX. Misjonarzy w Tarnowie zorganizowano drogą ofiar święcone dla ubogich. Obdarowano 1300 osób ubogich, znajdujących się na terenie parafji. Rozdawnictwo święconego odbyło się w sali parafjalnej w uroczystym nastroju. Do zebranych ubogich przemówił ks. Superior Szymański, proboszcz parafji.

Wszystkim ofiarodawcom proboszcz i wymienione Stowarzyszenie składa tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

„Święcone" w Związku Emerytów w Tarnowie.

Uroczystość odbyła się dnia 19 kwietnia 1936 r. w lokalu Związku.

Uroczystość naszą zaszczycili obecnością Ks. Prałat i Poseł Lubelski, Ks. Prof. i Kapelan Związku Zieliński. Liczny był również udział Pań i Panów, członków Związku.

Poświęcenia dokonał Ks. Prałat a następnie przemówił do zebranych, pocieszając ich i budząc nadzieję lepszego jutra w szeregach Emerytów. Po powitaniu Ks. Posła przez p. Frodymę zabrał głos prezes p. Gawron. W swem przemówieniu zaznaczył, że Wielkanoc jest dniem radości, dniem zwycięstwa, życia nad śmiercią, jest świętem spełnionych nadziei i spełnionych obietnic.

Jako prezes złożył życzenia członkom aby doczekali się spełnienia naszych zabiegów i starań o uchylenie dekretu z dnia 22 listopada 1935 r.

Życzył Związkowi dalszego rozwoju, podniósł, że nie ma tak wielkiej ofiary od której uchylilibyśmy się, gdyby zażądała tego od nas Ojczyzna.

Wspomniał o wielkiej sympatji Emerytów do Ks. Posła, co najlepiej dało się widzieć na Sejmie Emerytów w Krakowie w dniu 5 kwietnia 1936, gdzie jego zjawienie się oraz przemówienie wywołały burze oklasków.

Śpiewy pieśni wielkanocnych, przemówienia innych jeszcze członków złożyły się na program tej uroczystości.

Należy podkreślić, że przebieg uroczystości był bardzo poważny.

Paniom i Panom należy się wyrazić podziękowanie za piękne udekorowanie sali, jakoteż za nader miłe i gustowne przybranie stołów.

Uroczystość dała członkom sposobność do pogawędki i podniesienia się na duchu.

Święcone w Sokole I.

Podobnie jak co roku, tradycyjne „Święcone" odbyte w dniu 19 b. m., skupiło wielu członków Towarzystwa. Aktu poświęcenia dokonał ks. Dyr. Paciorek, poczem przemówił do zebranych. Następnie odśpiewano szereg pieśni wielkanocnych. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. dr. Dziama.

Po części uroczystej odbyła się zabawa towarzyska, która przeciągła się do g. 12-tej. Nastrój podczas całej uroczystości b. miły.

Sokół na bezrobotnych.

W drugi dzień Świąt Wielkanocnych członkowie Towarzystwa brali udział w zbiórce na bezrobotnych. Dzięki aktywności członków, mimo niezbyt dobrej pogody zebrano kwotę 132 zł.

Wizytator muzyczny w Tarnowie.

Z ramienia Ministerstwa W. R. i O. P. zwiedzał szkoły muzyczne Tarnowa radca ministerjalny p. Bogusław Sidorowicz.

Grona nauczycielskie szkół po przedstawieniu panu wizytatorowi swych uczniów i dorobku pracy — korzystały z jego cennych fachowych wskazówek w sprawach organizacji różnych placówek na terenie swych uczelni.

Z działalności L. O. P. P. na terenie powiatu tarnowskiego.

Powiatowy Obwód L. O. P. P. w Tarnowie prowadzi wzmożoną akcję uświadamiania z dziedziny obrony przeciwlotniczo-gazowej na terenie miasta a w szczególności wśród społeczeństwa wiejskiego.

Instr. rej. OPLG. p. Kozdroń Bronisław wygłosił odczyty z wyświetleniem filmów — przeźroczy w dniu 17 kwietnia br. w Błoniach, zaś w dniu 19 kwietnia br. w Wierzchosławicach w Domu Ludowym. Frekwencja liczna. Ludność dla powyższej akcji wykazała b. dużo zrozumienia. Po wygłoszonym odczycie odbyła się zabawa strażacka, z której dochód przeznaczony jest na cele miejscowej Straży Pożarnej.

Również w dniu 19 IV br. p. prof. Godowski Maurycy wygłosił w Pogorskiej Woli odczyt z dziedziny L. O. P. P.

Akcja propagandowo-organizacyjna obecnie prowadzona jest b. intensywnie. W dniu 18 IV br. odbyło się posiedzenie komitetu, zadaniem którego będzie urządzenie wystawy prac Kół L. O. P. P. Szkolnych i Obwodu tarnowskiego w czasie od 1 do 8 czerwca br.

Prace powyższe prowadzone będą przy pomocy utworzonych wydziałów tegoż komitetu: ogólnego, szkolnego, modelarskiego i finansowego.

Akcja organizacyjna Kół L. O. P. P. kobiecych, prowadzonych przez p. starościnę Lissowską Olgę, daje bardzo dobre wyniki i prawdopodobnie już w tym tygodniu zorganizuje się I-sze Koło L. O. P. P. kobiece w Tarnowie oraz ukonstytuuje się Zarząd tegoż. *B. K.*

Tajemniczy wypadek.

Zdążający na targ wieśniacy spotkali obok wsi Tarnowiec jakiegoś mężczyznę, leżącego bez przytomności w rowie przydrożnym.

Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego, gdzie dotąd nie odzyskał przytomności.

Ze znalezionych przy nim dokumentów wynika, że jest to Franciszek Mróz z Pawęzowa ad Tarnów. Policja prowadzi dochodzenia dla wyświetlenia tego tajemniczego wypadku.

Śmiertelny wypadek.

W sobotę popołudniu wydarzył się straszny wypadek przy ul. Kołłątaja 9. W pewnej chwili 26-letni uczeń szkoły rabinackiej Lazar Goetzler, stojący na balkonie 2-go piętra przechylił się tak nieostrożnie, że runął na bruk podwórza, doznając złamania obu nóg, oraz ogólnych kontuzyj. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala żydowskiego, gdzie pomimo natychmiastowej pomocy w parę godzin później zakończył życie.

Katastrofa autobusu.

W niedzielę przed południem na ul. Krakowskiej obok mostu kolejowego wydarzyła się katastrofa samochodowa, która omal nie pociągnęła za sobą kilkunastu ofiar w życiu ludzkiem.

Oto autobus Spółki Podhalańskiej, powracający z Nowego Sącza, jadący z dużą szybkością, wpadł na słup telegraficzny z taką siłą, że go złamał w połowie, zaś autobus uległ poważnemu uszkodzeniu. Z pośród jadących 11 osób, 3 osoby ranne; przewieziono je do szpitala powszechnego. Przyczyną katastrofy wedle podania szofera miało być uszkodzenie kierownicy.

Z nędzy do samobójstwa.

Stefan Siwiec lat 32, bezrobotny, od dłuższego czasu zamieszkały przy ul. św. Anny, nękany nędzą postanowił pozbawić się życia i w tym celu wypił większą ilość kwasu solnego. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala powszechnego.

Straszne harakiri.

Młody robotnik ze Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach, Edward Kasperek lat 26, zamieszkały przy ul. Reymonta 39, w przystępie rozstroju psychicznego chwycił brzytwę i pobiegł na pobliskie pole, tam rozebrał się do pasa i kilkoma cięciami rozpruł sobie brzuch.

Jęki samobójcy zwabiły przechodzącego chłopca — 12-letniego Marjana Chmurę, który pobiegł na policję, skąd wezwano telefonicznie karetkę pogotowia ratunkowego.

W stanie beznadziejnym odwieziono desperata do szpitala powszechnego.

Nieszczęśliwy wypadek przy budowie kolektora.

We czwartek około godz. 10 rano przy ul. św. Marcina, w czasie budowy kolektora runęła ściana, zasypując 2 robotników. Jeden z nich niejaki Sikora odniósł ciężkie rany i został przewieziony do szpitala powszechnego. Drugi został lekko ranny. Na miejsce wypadku przybył sędzia śledczy p. Kusiba i przeprowadził dochodzenia.

Z Mościc

Wycieczka zbiorowa do Zakopanego.

Liga Morska i Kolonjalna Oddział im. Inż. E. Kwiatkowskiego w Mościcach organizuje na Zielone Święta wycieczkę zbiorową pociągiem popularnym

z Tarnowa do Zakopanego.

Wyjazd z Tarnowa nastąpi w sobotę, dnia 30 maja b. r. około godz. 22 a wyjazd z powrotem z Zakopanego w poniedziałek dnia 1 czerwca b. r. ok. godz. 20 tej. Koszt przejazdu tam i z powrotem wraz z kosztami organizacyjnemi wynosi **8 zł. od osoby.**

Celem zorjentowania się w ilości chętnych osób, dla których z góry musimy przygotować odpowiednią ilość wagonów kolejowych, zniżkowych przejazdów kolejką linową na Kasprowy i t. p., prosimy o wczesne zgłaszanie uczestnictwa: 1) w Tarnowie w Agencji Polskiego Biura Podróży „Orbis" ulica Krakowska; 2) w Mościcach w lokalu Związku Robotniczego Z. Z. Z. lub na portjerni budynku Administracyjnego ZFZA.

Zgłoszenia będą przyjmowane do dnia 15 maja b. r. przyczem przy zgłaszaniu należy wpłacić jeden zł. zadatku. W razie niedojścia wycieczki do skutku zadatek zostanie zwrócony. Na żądanie mogą być dołączone do pociągu wagony z przedziałami II kl. za dodatkową opłatą 50% ceny przejazdu.

Z Zakopanego zostanie urządzonych szereg zniżkowych wycieczek: 1) autobusami do Pienin, 2) autobusami do Morskiego Oka, 3) kolejką linową na Myślenickie Turnie i Kasprowe Wirchy, 4) dorożkami do dolin: a) Kościeliskiej, b) Strążyskiej, c) Zabramką i t. d.

Szczegóły wycieczki zostaną podane w afiszach na kilka dni przed wyjazdem.

Równocześnie zaznaczamy, że w najbliższym czasie zostaną zorganizowane wycieczki do Lwowa, Warszawy, Krakowa, Ojcowa itp.

Komunikat z poczty

Szersze koła handlowe, przemysłowe i gospodarcze miasta Tarnowa są w małym stopniu zaznajomione z zasadami, dotyczącemi przesyłania papierów handlowych za pośrednictwem poczty. W celu zaznajomienia P. T. Klijenteli w tym względzie wyjaśnia się, co następuje: za papiery handlowe uważa się rachunki, faktury, listy przewozowe, polisy, wogóle akta z dawniejszych dat, które nie posiadają charakteru korespondencji bieżącej. Do papierów handlowych nie można dołączać blankietów czekowych P. K. O. W jednej przesyłce papierów handlowych nie można przesyłać oryginalnych faktur i rachunków dla osób drugich, natomiast odbitki (kopje) papierów handlowych można przesyłać w jednej przesyłce dla więcej osób.

Nie wszystkim kołom jest wiadome, że istnieją tak zwane przesyłki mieszane, które łącznie zawierają papiery handlowe, druki (w tym wypadku i czeki P. K. O. i próbki towarowe, a których opłata do 100 gram. wynosi 15 gr., od 100 do 250 gram. 25 gr., od 250 do 500 gram. 50 gr., od 500 do 1000 gram. 60 gr.

Ulgowe bilety okresowe dla studentów.

Rektoraty wyższych uczelni wydały obwieszczenie, dotyczące korzystania młodzieży akademickiej z ulg przy nabywaniu okresowych biletów kolejowych. W myśl rozporządzenia ministerstwa komunikacji, kolejowe legitymacje akademickie dają prawo do nabywania zniżkowych biletów miesięcznych i kwartalnych do wszystkich miejscowości, które znajdują się w promieniu 100 klm. od siedziby uczelni.

SPORT Z TARNOWA

Dnia 19 bm. Organizacja Młodzieży Pracującej w Mościcach rozpoczęła „pierwszy krok kolarski" biegiem na 40 km. z Mościc do Dębna i spowrotem. — Trasa i warunki atmosferyczne podczas biegu bardzo ciężkie. Organizacja zawodów sprawna.

Wyniki biegu przedstawiają się następująco: 1. Płaszewski (1,23,3), 2. Kaldan (1,23,4), 3. Dobczyński (1,23,5). W najlepszej formie przybył do mety Kałdan.

Zwycięzcy otrzymali żetony.

Ostatnio odbyte Walne Zgromadzenie K. P. W. Metal wybrało nowy Zarząd, który przedstawia się następująco: prezes p. inż. Kucharski, zastępca p. Makowski, sekretarz p. Dreszewicz, skarbnik p. Święch, gospodarz p. Dziubacki. Kierownictwo sekcji piłki nożnej objął p. Chitroń K. Kierownictwo sekcji gier sport. objął p. Kulczyński. Treningi odbywają się 3 razy w tygodniu na własnem boisku. Prowadzi je p. Niezgodzki A. Powstała również sekcja kajakowa, która wkrótce zacznie swą pracę. Kierownictwo sekcji kolarskiej objął p. Cichy Wilhelm.

Mistrzostwa klasy B.

TS. Wisłoka (Dębica) — **Mościce 2:3 (0:2)**

Bramki strzelili dla Mościc Wolanin, Ogarek I i Kozar, dla Wisłoki Klęczak i Cukier. Z trudem wywalczone zwycięstwo Mościc nad ambitną Wisłoką. Do pauzy duża przewaga Wisłoki, nie uwidoczniona cyfrowo. Po pauzie lekka przewaga Mościc. Drużyna Wisłoki swoją grą zjednała sobie publiczność tarnowską, która ich akcje żywo oklaskiwała. Sędziował dobrze p. Frodyma.

TS. Jutrzenka — ŻTGS. Samson 2:0

Zasłużone zwycięstwo Jutrzenki. Gra b. ostra i szybka. Zażarta walka o punkty. Bramki uzyskał Rubin i Garnreich. Sędziował słabo p. Gries.

Makkabi (Jasło) — **Sandecja** (N. Sącz) **0:5**

Czarni (Jasło) — **Strzelecki** (N. Sącz) **0:3**

Mistrzostwa klasy C.

Leliwa — Gwiazda-Stern 5:2 (3:1)

Nieoczekiwane, lecz w pełni zasłużone zwycięstwo Leliwy nad bardzo słabo grającą drużyną Gwiazdy. Bramki zdobyli: Cuda 2, Gac 1, Dumara 1 i Karyła 1. Sędziował dobrze p. Gryl.

Makkabi (Mielec) — **Tarnovia II 3:1 (0:0)**

Po ładnej grze przegrała Tarnovia II z niezwykle ostro grającą drużyną Makkabi, która bez straty punktu prowadzi obecnie w kl. C. Bramkę dla Tarnovii uzyskał Majka. Prócz niego należy wyróżnić Łabędzia, Szawicę, Starzyka, Muchę oraz ofiarnie broniącego Skorupę. Sędziował b. dobrze p. Kulczyk.

Zawody przyjacielskie:

16 p. p. — **Resovia** (Rzeszów) **2:4 (1:1)**

W Rzeszowie gościła drużyna 16 pp. z Tarnowa, która po bardzo ładnej grze uległa Resovii w stosunku 4:2. Bramki dla wojskowych uzyskał Murgot i Mendecki. Wyróżnić należy świetnego bramkarza Szramowskiego.

Tarnovia — Metal 3:2 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo Tarnovii nad słabym zespołem Metalu. Bramki dla Tarnovii uzyskali Krawczyk 2 oraz Jachimek z podania Lacha, dla Metalu Szewczyk i Smołka. Wyróżnić należy dobrze dysponowanego bramkarza Tarnovii Donnersberga. Zaznaczyć należy, że Metal zdobył 2 bramki w ostatnich minutach gry. Sędziował dobrze p. Honig.

Poniżej podajemy terminarz rozgrywek na dzień 26 bm.:

Klasa B.

Tarnovia — Sandecja — boisko Tarnovii, sędzia p. Wiśniowski.

Samson — Makkabi — boisko Samsonu, sędzia p. Kulczyk.

Strzelecki — Mościce — boisko Strzelca, sędzia p. Firliciński.

Wisłoka — Jutrzenka — boisko Wisłoki, sędzia p. Honig.

Klasa C.

Gwiazda — Makkabi — boisko Ż. M. S., sędzia p. Gries.

Ż. M. S. — Dąbrovia — boisko Ż. M. S. sędzia p. Polanecki.

Najciekawiej zapowiadają się zawody Tarnovii z Sandecją, gdyż obie drużyny znajdują się obecnie w bardzo dobrej formie.

Jak się dowiadujemy, w Tarnowie utworzono Podwydział Spraw Sędziowskich w dotychczasowym składzie podkolegjum tj.: pp. Malkischer, Wiśniowski, Kulczyk. Adres Sekretarjatu Podwydziału: Kulczyk Edward, Tarnów, Krakowska 47, I p.

Sprostowanie

Jak się dowiadujemy z Zarządu TS. Tempo, klub ten nie przyłączył się do Z. S., a wiadomość o przyłączeniu została podana przez jednego tylko z członków zarządu.

SPORT SZKOLNY

W Dąbrowie gościła piłkarska drużyna Seminarjum Nauczycielskiego z Tarnowa, która w rozegranym tam meczu z Reprezentacją Gimnazjum przegrała 6:3 (4:0). Do pauzy widoczna przewaga miejscowych, po pauzie, w ostatnich minutach gry, goście otrząsają się i strzelają 3 bramki. U zwycięzców najlepsi Fałatowicz, Wilk i Kozioł, u pokonanych jedynie Kochanek.

Opowieść arabska

W piśmiennictwie arabskiem znajdujemy niezliczoną ilość krótkich powiastek i anegdot. Każde takie małe opowiadanie ma pewien ukryty sens, każde wyraża jakąś prawdę głęboką i ogólną. Przytaczamy jedno z wielu:

Pewien uczony myśliciel, filozof, dostał się razu pewnego do niewoli. Właściciel postanawia sprzedać go na rynku. Staje zatem nasz filozof na rynku niewolników jako towar do nabycia. Tuż obok barczysty chłop rownież czeka na kupca, nadaje się doskonale na tragarza, może na dozorcę. Nieco dalej siedzi skulony niewolnik artysta, grający na lutni, nadaje się oczywiście na dwór pański jako muzykant.

Chętni kupna przechadzają się po rynku i oglądają towar, wystawiony na sprzedaż.

— A do czego ty się nadajesz? — zapytują naszego bohatera.

Na to z ust jego wychodzi odpowiedź:

— Filozof nadaje się do wolności.

Statystyka zużycia alkoholu

Międzynarowe biuro walki z alkoholizmem ogłosiło niedawno statystykę komsumpcji wina i piwa w krajach europejskich.

Co do wina stoi Francja na pierwszem miejscu, gdzie 100 litrów przypada rocznie na 1 mieszkańca. Następnie idą takie kraje jak Grecja, Włochy i Hiszpanja od 50 — 90 l. — zaś w Bułgarji, Węgrzech i Austrji ilość wypitego wina przez 1 mieszkańca rocznie waha się od 15 — 45 l. Wreszcie w Niemczech i Czechosłowacji przypada na głowę rocznie tylko 4 — 6 l.

W dziedzinie konsumpcji piwa bije rekord Belgja, dochodząc do 100 l. na głowę, potem następują Niemcy z liczbą przeciętną 75 l. a wkońcu Anglja i Czechosłowacja od 50 — 75 l.

Na wesołej fali tarnowskiej

Na wzór Warszawy.

Podobno tarnowski Zarząd Miejski, celem zapobieżenia demonstracji bezrobotnych, ma zamiar wprowadzić.. „Tydzień ciszy".

Obecnie, po świętach wielkanocnych, kupcy tarnowscy skarżą się na... „tygodnie ciszy" w sklepach.

Jeszcze o jajku...

— Czy wie pan, jaka jest różnica między jajkiem a Negusem?

— Że jajko pod działaniem ognia twardnieje, a Negus pod działaniem ognia (artyleryjskiego) mięknieje.

Me-Teor.

Sygn. akt. III. Km. 485-36.

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie rewiru III. zamieszkały w Tarnowie ul. Mickiewicza 12 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 maja 1936 r. o godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do p. Leona Raaba w jego lokalu w Tarnowie ul. Goldhamera (drukarnia „Grafja") składających się z 1 maszyny pedałowej Fmy Emil Kable w Lipsku oszacowanych na łączną sumę 1000 zł. Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 16 kwietnia 1936 r.

Stanisław Wojciechowski, komornik

Unieważniam zgubioną legitymację Biura Pośrednictwa Pracy. **Miczek Jan.**

OGŁOSZENIA: Strona 300 zł, 1/2 strony 150 zł, 1/4 strony 75 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/32 strony 15 zł. Przed tekstem 100% drożej, w tekście 50% drożej. Drobne za słowo 30 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za słowo.

PRENUMERATA: miesięcznie 60 gr. kwartalnie 1'50 zł, półrocznie 3 zł, rocznie 6 zł.

Redaktor odpowiedzialny Mieczysław Burdiak. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza